

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź ŚW. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

5. Niedziela Wielkanocna

2 maja 2021

LITURGIA SŁOWA

Dz 9, 26-31; Ps 22; 1 J 3, 18-24; J 15, 1-8

Ref. Psalmu: **Będę Cię chwalił w wielkim zgromadzeniu.**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwać. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeżeli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami”. – *Oto słowo Pańskie.*



Kto zna Pana, przemawia z wielką siłą przekonania w Jego imię. Kto zna Pana, nie tylko miłuje słowem i językiem, ale przede wszystkim czynem i prawdą, zachowując Jego przykazania i czyniąc to, co się Jemu podoba. Wiemy, że bez wiary w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, nie można podobać się Bogu. Nie miłując się wzajemnie tak, jak On nas umiłował, nie można podobać się Bogu. Ten, kto zachowuje Jego przykazania, mieszka w Bogu, a Bóg w nim. Kto nie przynosi owocu w Chrystusie, jest odcięty, wyrzucony i usycha, potem jest wrzucony w ogień i płonie.

Marek Ristau

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

W czasie pobytu Szawła w Damaszku, który miał miejsce zaraz po jego nawróceniu, najpierw spotkał się on z dużym dystansem ze strony chrześcijan, następnie głosił on Ewangelię i ostatecznie musiał uciekać do Jerozolimy, ponieważ

Żydzi chcieli go zamordować. Kiedy już przybył do Świętego Miasta historia z Damaszku jakby się powtarza, co widzimy w dzisiejszym czytaniu. Przyszły Apostoł Narodów zostaje przyjęty przez wspólnotę chrześcijan dopiero po interwencji Barnaby, który zwraca uwagę na autentyczność powołania

Szawła oraz na siłę jego przepowiadania. Widzimy tu mocne połączenie tych dwóch aspektów. Przepowiadanie Dobrej Nowiny nie może bowiem być nigdy oderwane od wcześniejszego, autentycznego spotkania z Jezusem. Inaczej staje się ono puste i pozbawione mocy pochodzącej z nieba, a zaczyna być

głoszeniem samego siebie. Każdy chrześcijanin jest zobowiązany do świadectwa swoim życiem o Chrystusie, dlatego konieczne jest pielęgnowanie żywej relacji z Bogiem. Istotne jest także zaufanie Kościołowi, który założył sam Jezus. Bowiem, jak czytamy w Liście do Galatów, Paweł z Damaszku przybył do Jerozolimy po to, aby spotkać się Apostołami, a szczególnie ze św. Piotrem. Wszczepienie w Kościół daje bowiem każdemu głoszącemu mandat prawowierności i jego samego prowadzi do zbawienia.

Komentarz do psalmu

Psalm 22 zaczyna się słowami, które znamy jako wypowiedziane przez Jezusa z krzyża: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Jeżeli pójdziemy za przekazem ewangelicznym i przypiszemy Jezusowi także ostatnie wersety psalmu, które słyszymy w dzisiejszej Liturgii Słowa, to zobaczymy, jak śpiewa On pieśń już nie konającego na krzyżu, ale triumfującego. Jesteśmy przecież w okresie wielkanocnym, cieszymy się ze zmarłych wstania i potwierdzamy to, włączając się modlitewnie w słowa dzisiejszego psalmu. Możemy utożsamić się z narodem, który się narodzi i oczekiwać tego, że nasze dusze żyć będą dla Boga i Jemu służyć wraz z Chrystusem.

Komentarz do drugiego czytania

Święty Jan, podejmując sprawę prawdziwej miłości, przedstawia pewne napięcie pomiędzy słowami a czynami. Pokazuje bowiem, że jeżeli czyjaś wiara i miłość kończy się tylko na samych słownych deklaracjach, to jego własne serce będzie go oskarżało, wyrzucając pustkę tych deklaracji. Jeżeli zaś miłość chrześcijańska wyraża się poprzez czyny i prawdę, wtedy serce pełne jest prawdziwej miłości. Czyny bowiem są zawsze autentyczne w przeciwieństwie do samych tylko słów i obietnic. Prawdziwość tej miłości zasadza się

w Imieniu Jezusa Chrystusa, w które według Apostoła Jana mamy wierzyć w pierwszej kolejności. Imię oznacza bowiem naturę, istotę osoby je noszącej. Dlatego miłość wyrażona czynem jest prawdziwa, bo jest na wzór Miłości, którą jest Bóg i która objawiła się w Osobie Syna, w Jego Imieniu, a więc właśnie w Jego przyjściu na świat i oddaniu życia za ludzi, za nas. Skoro więc Objawienie Bożej miłości dokonuje się poprzez czyn, to jest to najdoskonalsza forma realizacji miłości. Motywacją do chrześcijańskiej miłości nie jest więc tylko uczucie, ale przede wszystkim chęć naśladowania Jezusa i wypełniania przykazania, które nam zostawił. To zaś prowadzi nas do życia w Bogu.

Komentarz do Ewangelii

Trwanie w Jezusie, o którym mówi dziś Ewangelia, jest łaską, ponieważ jest udzieleniem się nam Boga i zaproszeniem do relacji. Dobrze jest zrozumieć, czym jest owo trwanie w Nim. Istnieje bowiem pokusa zrozumienia trwania jako biernego oczekiwania, utrzymywania niezmiennego stanu swojego życia. Jest to szczególnie niebezpieczne obecnie, kiedy widzimy często brak decyzyjności. Szczególnie u młodych osób, które rozoznają swoje życiowe powołanie, ale także u starszych, którzy potrzebują podjęcia konkretnej decyzji do nawrócenia. Nasze życie duchowe potrzebuje bowiem odświeżania, regularnego przycinania tego, co stało się jałowe i nie przynosi owocu, a jest tylko przyzwyczajeniem, opieszałością, a może czymś, w czym trwamy przez strach przed nieznanym.

Trwanie w Jezusie jak gałązka w krzewie winnym jest więc relacją dynamiczną. W niej nie ma miejsca na bierne oczekiwanie i liczenie na to, że Pan będzie działał za mnie, że mnie nawróci. Taka postawa nie przynosi owocu i może doprowadzić do odcięcia, którego skutkiem jest wrzucenie do ognia. Pan zaprasza nas dziś do przyjęcia łaski

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1426 Nawrócenie do Chrystusa, nowe narodzenie przez chrzest, dar Ducha Świętego, Ciało i Krew Chrystusa otrzymane jako pokarm sprawiły, że staliśmy się "święci i nieskalani przed Jego obliczem" (Ef 1, 4), jak sam Kościół oblubienica Chrystusa, jest "święty i nieskalany" (Ef 5, 27). Nowe życie otrzymane w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego nie wyeliminowało jednak kruchości i słabości natury ludzkiej ani jej skłonności do grzechu, którą tradycja nazywa *pożądliwością*. Pozostaje ona w ochrzczonych, by podjęli z nią walkę w życiu chrześcijańskim z pomocą łaski Chrystusa. Tą walką jest wysiłek *nawrócenia*, mający na uwadze świętość i życie wieczne, do którego Pan nieustannie nas powołuje.

1427 Jezus wzywa do nawrócenia. To wezwanie jest istotnym elementem głoszenia Królestwa: "Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!" (Mk 1,15). W przepowiadaniu Kościoła to wezwanie jest skierowane najpierw do tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii. W ten sposób chrzest jest głównym miejscem pierwszego i podstawowego nawrócenia. Przez wiarę w Dobrą Nowinę i przez chrzest człowiek wyrzeka się zła i uzyskuje zbawienie, to znaczy odpuszczenie wszystkich grzechów i dar nowego życia.

wiary, którą nas obdarował i życia w zgodzie z jej natchnieniami.

Komentarze zostały przygotowane przez Rafała Mińkowskiego, kłeryka III roku WMSD w Warszawie

f. Karhu

Warszawa, dnia 14. X 1959r.

Scisle tajno

Egz. Nr. 5

INFORMACJA Nr. 4

dot: rzekomego "cudu" w kościele św. Augustyna
w Warszawie

W dniu dzisiejszym przeprowadzono dalsze ustalenia w sprawie uzyskanej ostatnio informacji mówiącej o tym, że katecheta ks. Wronski Franciszek, który uczy religii dzieci w szkole podstawowej Nr 16 przy ul. Radomskiej - namawiał je aby obejrzały "cud" w kościele przy ul. Nowolipki.

W czasie przeprowadzonych rozmów z Hanner Stanisławem i Tobolski /ojcowie 12 letnich dziewczynek, które uczęszczają tam na lekcje religii / uzyskano od nich oświadczenia stwierdzające, że dzieci ich mówiły o tym, że ks. Wronski zalecał aby obejrzały "cud". Po przeprowadzeniu dalszych ustaleń Wydział III wystąpi z wnioskiem o odsunięcie ks. Wronskiego od nauki religii.

Ciekawsze informacje agenturalne uzyskane w dniu dzisiejszym odnośnie komentarzy i wypowiedzi w różnych środowiskach na temat rzekomego "cudu":

- Biskup Modzelewski twierdzi, że władze kościelne nie zajmą stanowiska w sprawie "cudu", w/g niego kościół na zbadanie zjawiska mającego charakter "cudu" potrzebował zawsze długiego okresu czasu, aby móc się wypowiedzieć, nieraz czekano i kilkanaście lat. Dlatego też i teraz nie może wypowiedzieć swego zdania. Zdanie to podtrzymał będący przy rozmowie ks. Olszewski
- Uzyskane informacje mówią o tym, że księża śmieją się z rzekomym "cudem". Proboszcz parafii M.B. Częstochowskiej ks. Rutkowski tłumaczył to zjawisko procesami chemicznymi i fizycznymi zachodzącymi na miedzianej blasze, którą jest pokryta wieża kościoła i bez wdawania się z ludźmi w szersze dyskusje - ~~kazał tak namc~~ ~~nie informatorowi~~. Kilku innych księży /Gralak, Zalewski i Kajtaniak/ również śmiało się z tego "cudu" i z ludzkiej głupoty. Jednocześnie wyrażają oni zdziwienie, dlaczego w tej sprawie

MATKA ELŻBIETA RÓŻA CZACKA

Ojciec Święty Franciszek zdecydował, iż uroczystość beatyfikacji Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Matki Elżbiety Róży Czackiej odbędzie się 12 września 2021 r. w Warszawie, o godz. 12.00. Podczas wrześniowej uroczystości, papieża Franciszka będzie reprezentował kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, który dokona promulgacji dekretu beatyfikacyjnego.



Kim była

Matka Elżbieta Róża Czacka?

Róża Czacka urodziła się 22 października 1876 r. w Białej Cerkwi (obecnie Ukraina). Była szóstym z siedmiorga dzieci Zofii z domu Ledóchowskiej i Feliksa Czackiego.

Od dzieciństwa miała problemy ze wzrokiem, mimo licznych operacji, całkowicie traci go w wieku 22 lat. Młoda, wykształcona, religijna dziewczyna rozpoczyna życie "po niewidomemu". Uczy się alfabetu Braille'a, zapoznaje z najnowszymi osiągnięciami nauki o niewidomych, dużo podróżuje po Europie (m.in. do Francji, Austrii, Szwajcarii). W 1911 roku zakłada Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.

Staraniem nowej instytucji powstają w Warszawie: ochronka, szkoła powszechna, warsztaty, biblioteka brajlowska oraz tzw. patronat, obejmujący na terenie miasta dorosłych niewidomych i ich rodziny.

Lata I wojny światowej Róża Czacka spędziła w Żytomierzu. Był to dla niej czas swoistych rekolekcji. Pojawiła się myśl o podjęciu życia zakonnego oraz o powołaniu

nowego zgromadzenia zakonnego, które służyłoby ludziom niewidomym. W 1917 roku Róża Czacka przyjmuje habit franciszkański i składa śluby wieczyste w III Zakonie św. Franciszka.

W maju 1918 roku wraca do Warszawy jako siostra Elżbieta. Po uzyskaniu koniecznych pozwoleń przyjmuje kandydatki do nowego zgromadzenia, które od 1 grudnia 1918 roku zaczyna istnieć jako Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Jego charyzmatem staje się służba ludziom niewidomym i wynagradzanie za duchową ślepotę świata. Opiekunem duchowym Zgromadzenia i całego Dzieła zostaje ksiądz Władysław Kornilowicz.

W 1922 roku, dzięki otrzymanej darowiźnie kilku mórg ziemi w Laskach, Matka Elżbieta rozpoczyna budowę zakładu dla niewidomych. To tutaj stopniowo zostają przeniesione placówki dla niewidomych dzieci – szkoła i warsztaty; powstaje dom macierzysty Zgromadzenia.

Do wybuchu II wojny światowej, Laski kierowane przez Matkę Czacką stają się nowoczesną

placówką dającą niewidomym wychowankom wykształcenie podstawowe i zawodowe, pozwalające na samodzielne i niezależne finansowo życie, przywracające im ludzką godność.

Laski stają się ośrodkiem duchowości franciszkańskiej, przyciągają ludzi poszukujących; są miejscem, gdzie cierpienie spowodowane brakiem wzroku, przyjmowane jest z męstwem i pogodą; gdzie na równych prawach współpracują ze sobą osoby niewidome, pracownicy świeccy i siostry zakonne.

We wrześniu 1939 roku, w czasie bombardowania Warszawy, Matka Czacka zostaje ranna w głowę i traci oko. Po powrocie do Lasek kieruje odbudową zakładu.

W 1950 roku rozpoczęła się trwająca do śmierci choroba Róży Czackiej. Przekazuje kierownictwo swojej następczyni i wspiera Dzieło modlitwą i ofiarą cierpienia. Matka Elżbieta Róża Czacka zmarła w opinii świętości 15 maja 1961 r. w Laskach. Została pochowana na cmentarzu, który znajduje się na terenie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Laskach.

źródło: laski.edu.pl

OGŁOSZENIA

1. Dziękujemy za ofiary złożone na remont naszego kościoła.
2. W tym tygodniu przypada **pierwszy czwartek i pierwszy piątek** miesiąca. W czwartek po Mszy św. o godz. 9:00 zachęcamy do wspólnej modlitwy za kapłanów, w piątek – dodatkowa spowiedź św. od godz. 17:00.
3. **W maju zapraszamy na nabożeństwa majowe** z wystawieniem Najświętszego Sakramentu – codziennie o godz. 18:00. W środy nabożeństwo połączone będzie z wezwaniem do **Matki Bożej Nieustającej Pomocy**, a w czwartki do **św. Józefa**. Intencje do św. Józefa można składać do puszek po lewej stronie przy wejściu do kościoła.
4. Jutro – 3 maja – uroczystość **Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski**. Tego dnia Msze św. będą o godz. 7:00, 8:00, 9:00, 10:00 oraz 18:30. Nie będzie Mszy św. o godz. 19:45.
5. Wtorek – wspomnienie **św. Floriana**, męczennika.
6. Czwartek – święto **św. Apostołów Filipa i Jakuba**.
7. Sobota – uroczystość **Najświętszej Maryi Panny Łaskawej**, głównej patronki Warszawy.

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 250 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl